

Grzegorz Tomczak i Iwona Loranc, Szuka

Szuka Ci w jabłkach, czerech,
Na jeziorze nad jeziorem, gdzie wodna nimfa tańczy,
W księżniczkach i kwaciarniach, w pierwszemu kwiaty
I miały z tym szukaniem prawdziwe cztery wiaty
W kabanach i pasjansach i tam, gdzie wszystko znika
I w kinie na seansach i w Głównych gdzie Ustrzykach
Szuka w poczekalniach, na wszystkich dworcach wiaty
Pyta listonosza, wrócić, i prać
A gdy mnie już widział, na wiecznie zielnej
Kto nagle zakrył, Księżyc, a potem zgasił
A gdy mnie już widział, w obłoku jeszcze sennym
Kto nagle zgasił, Słońce, i potem zakrył, K
Szuka Ci na morzu, wypatrywał w górach
Pod ziemią, Ci szukał i w umazanych chmurach
I w gwiazdach Ci szukał, w tej kosmogonii wiecznej
Jechał Wielkim Wozem, na Drodze by Mlecznej
Szukał Ci na drzewach, w rękach liści
Zjechał do Braniewa, do ojca w Franciszkanach
Na pasach Ci szukał i przeszła kałdę
Szukał i wołał: Nie mógł, ju! Nie mógł
A gdy mnie odnalazł, na wiecznie zielnej jeziorze
Kto nagle zakrył, Księżyc, a potem zgasił
I znów przemierzał, błąd, wszechwiaty
A kto zakrył, Księżyc, na zawsze Słońce